

PRZEGŁĄD PEDAGOGICZNY

ORGAN TOW. NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŚREDNICH I WYŻSZYCH
T. N. S. W.

POD REDAKCJĄ MAKSYMILIANA TAZBIRA

Nr. 5

Warszawa, 15 marca 1937 r.

R. LVI (22)

TREŚĆ: T. N. S. W. a O. Z. N. — 65. Projekt programu liceum ogólnokształcącego. — 66. *Stanisław Karczewski*. O geologię i mineralogię. — 68. *Dr. A. Moszyński*. Biologia w nowym gimnazjum. — 72. *Ig*. Egzamin w gimnazjach i liceach. — 73. Z życia T. N. S. W. — 76. Delegacja Zarządu Głównego w Ministerstwie W. R. i O. P. — 78. Komunikaty Zarządu Głównego T. N. S. W. — 78. Z życia Koła Warszawskiego T. N. S. W. — 78. Walne Zebranie Okręgu Warszawskiego T. N. S. W. — 79. Kronika. — 79. Z ostatniej chwili. — 80.

T. N. S. W. a O. Z. N.

Towarzystwo Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych w myśl swego statutu jest apolityczne, nie ma tedy prawa zgłaszać akcesu do Obozu o charakterze politycznym. Jednakże pragniemy stwierdzić, iż deklaracja p. pułkownika Koca, stanowiąca podstawy Obozu Zjednoczenia Narodowego, zawiera te same zasady wychowania narodowego i religijnego, o które organizacja nasza z niezłomną wytrwałością wśród największych przeciwności, nie cofając się przed wielu ofiarami, walczyła z górą pół wieku.

Deklaracja bowiem podkreśla, iż nie ma sprzeczności pomiędzy interesem Narodu a interesem Państwa; uwydatnia ścisły związek Narodu naszego z Kościołem katolickim; odrzuca komunizm i walkę klas; wskazuje na Armię jako na czynnik, dokoła którego w każdym niebezpieczeństwie Naród zjednoczyć się potrafi; zaznacza, iż kultura polska w nauce, sztuce i obyczaju winna być wykładnikiem geniusza narodowego, że nauka ma swój bezpośredni przyrodzony cel w poszukiwaniu i dostarczaniu dla Narodu i Państwa nowych elementów bogactwa i siły; że literatura i sztuka mogą wypełnić swe wysokie posłannictwo tylko w oparciu o właściwości i potrzeby ducha polskiego i że nauka, literatura i sztuka winny być przez Państwo otoczone troskliwą opieką.

Wszystkie te zasady uważaliśmy zawsze i uważamy za swoje, a podkreślenie w deklaracji ich doniosłej roli witamy z radością i nadal poświęcać będziemy swe najlepsze siły ich realizacji. W szczególności i nadal dokładać będziemy wszelkich starań, aby wychowaniu naszej młodzieży nadawać taki kierunek, który by w imię idei obrony i rozwoju Polski zapewniał scalanie energii Narodu.

We wszystkich zatem szlachetnych poczynaniach wychowawczych może Obóz Zjednoczenia Narodowego liczyć na współdziałanie i pomoc naszego Towarzystwa.

Projekt programu liceum ogólnokształcącego

Podstawy podziału na wydziały. Materiał nauczania. Charakter pracy nauczyciela.

W przededniu ogłoszenia drukiem projektów programów liceum uzyskaliśmy szereg ciekawych informacji, związanych z jego podziałem na wydziały, z zasadami doboru materiału nauczania oraz rolą i zadaniami nauczyciela. Ponieważ programów tych otrzymamy ograniczoną liczbę i możemy nimi służyć tylko części członków naszego T-wa, przeto uważamy za celowe uzyskanymi wyjaśnieniami podzielić się z czytelnikami „Przeglądu Pedagogicznego”.

Liceum ogólnokształcące powinno tak wychowywać młodzież, aby mogła w życiu narodu i państwa odegrać rolę, do której z racji swego wykształcenia będzie powołana. Wykształcenie ogólne pojmuje się jako organiczny zespół wiadomości, potrzebnych do wyrobienia poglądu na świat oraz do zrozumienia obowiązków wobec własnego państwa. W programach licealnych kładzie się przeto nacisk na tę wiedzę, która może przyczyniać się do wyrabiania poglądu na świat, na tę wiedzę, która pogłębia intelektualnie i uczuciowo łączność jednostki z narodem i państwem, z ziemią, na której ma ona żyć i działać.

Program liceum ogólnokształcącego przewiduje cztery wydziały: humanistyczny, klasyczny, matematyczno-fizyczny i przyrodniczy.

Podstawę dydaktyczną wydziału humanistycznego stanowi język polski, historia, jęz. łaciński oraz jęz. nowożytny (razem w obu klasach 37 godzin); wydziału klasycznego — jęz. łaciński, grecki, polski i historia (33 godziny w obu klasach); matematyczno-fizycznego — fizyka z kosmografią, chemia z mineralogią i geologią oraz matematyka (25 godzin w obu klasach); przyrodniczego — biologia, geografia z mineralogią i geologią, chemia, fizyka i matematyka (27 godzin w obu klasach).

Takie zróżnicowanie liceum ogólnokształcącego na wydziały nastąpiło nie ze względu na jakąkolwiek specjalizację, naukową czy zawodową, lecz wywołane zostało wyłącznie potrzebą pogłębienia oraz zindywidualizowania wykształcenia ogólnego. Wykształcenie to pojmowane jest bowiem przez autorów programów dynamicznie: ma ono rozbudzić i wychować siły intelektualne, rozwijać zamiłowania oraz ćwiczyć potrzebne sprawności na materiale naukowym najbardziej odpowiednim dla danej jednostki.

Obok tego zróżnicowania program liceum przewiduje wspólną dla wszystkich wydziałów podstawę wykształcenia, na którą składa się to, co współczesnemu człowiekowi jest potrzebne, by mógł się orientować w świecie oraz w obowiązkach wobec własnego narodu i państwa.

Zasada wykształcenia ogólnego, konsekwentnie przeprowadzona w programie, prowadzi do tego, że wybór takiego czy innego wydziału liceum nie może przesądzać wyboru kierunku studiów wyższych. Nie jest więc wyłączone, iż nawet uczniowie, np. wydziału humanistycznego, po pewnych uzupełnieniach, będą mogli studiować nauki techniczne.

Sam program każdego przedmiotu podzielono na cele nauczania, materiał nauczania oraz uwagi.

Cele, umożliwiając podporządkowanie nauczania jednej myśli przewodniej, wskazują zarówno to, co ma zrobić nauczyciel, jak i te wyniki, jakie ma osiągnąć uczeń.

Dobór materiału cechuje zasada zerwania z encyklopedycznym traktowaniem przedmiotów, dążenie do tego, by materiał ten umożliwiał pogłębioną i samodzielną pracę ucznia, miał żywą wartość kształcącą i wychowującą, wywoływał czynną postawę młodzieży.

Nadto dobór materiału odznacza się elastycznością. Elastyczność ta polega na tym, iż program niektórych przedmiotów (np. jęz. polskiego) ujęty jest ramowo, w innych (np. historii) obejmuje dużą ilość tematów do wyboru, w jeszcze innych (np. filozofii czy zagadnieniach życia współczesnego) pozwala pewne zagadnienia traktować z różnym naciskiem i nakładem czasu.

Słowem program pozostawia nauczycielowi dużą swobodę w doborze i układzie materiału nauczania, z warunkiem tylko, by dobór ten odpowiadał zakresłonym ramom i umożliwiał realizację wytkniętych celów.

Całość materiału dostosowano do potrzeb i warunków, w jakich istnieje i rozwija się Państwo Polskie; zaakcentowano w nim zagadnienie obronności Państwa, jego zadań, możliwości dalszego rozwoju i t. p.

Uwagi zawierają ogólne wyjaśnienia, związane z konstrukcją programu, zarządzenia natury technicznej oraz bardzo ogólne wskazówki metodyczne, pozostawiające nauczycielowi dużą swobodę.

Wszystko to wymaga od nas nowej postawy i nakłada na nas więcej niż dotychczas obowiązków. Przede wszystkim wewnętrzna łączność i jednolitość, jaka cechuje całość programu, wyklucza zasklepienie się w swej specjalności, a natomiast zmusza do gruntownego poznania całokształtu tego programu oraz wzajemnego porozumiewania się z nauczycielami innych przedmiotów. Swoboda w doborze i ujęciu materiału nauczania wymaga na początku każdego roku szkolnego opracowania własnego, szczegółowego planu pracy, przystosowanego do danego zespołu młodzieży; wymaga troskliwego wyboru takiego podręcznika, który by odpowiadał warunkom pracy w danym liceum; nakłada obowiązek przemyślenia zagadnienia metody nauczania; przygotowania odpowiednich pomocy naukowych; dokładnego poznania poziomu intelektualnego młodzieży, jej zainteresowań i uzdolnień. Nadto w końcu drugiego roku nauki licealnej nauczyciel będzie obowiązany poinformować uczniów o stosunku szkolnego zakresu danego przedmiotu do wykładanego na wyższych uczelniach, o kierunkach badań, o zawodach, do jakich dane studium przygotowuje, o tym, jak się w danej dziedzinie przedstawia rynek pracy i t. p.

Wszystkie możliwości, wobec których program licealny stawia nauczyciela, będą odczuwać wymagającą inicjatywę i pomysłowość, będą go zmuszać do pracy nad sobą, do interesowania się nowymi zdobyczami wiedzy, a nawet do samodzielnej pracy naukowej.

Dodać by więc można, że jakość przyszłych liceów z tak pomyślanym programem w jeszcze większej mierze, niż nowego gimnazjum zależy od wartości nauczycieli, od ich ambicji ciągłego doskonalenia

się i pragnienia osiągnięcia coraz owocniejszych wyników pracy. Całokształtowi bowiem pracy nad konstrukcją programów zdaje się przyświecała wypróbowana, stara, jeszcze Trentowskiego wiara, iż „w każdym zakładzie naukowym nauczyciele są duszą, i pod tym względem bez wątpienia rzeczą najgłówniejszą, że od ich dzielności wszystko niemal zawisło. Gdzie zaś nauczyciele niedołągi, tam często machinerią wszelkie rządowe przepisy, zaprowadzone formuły i formułki, instrukcje i organizacje. Nie ma nauki bez Ducha Świętego”.

Wszystkie te przytoczone zdrowe zasady, jakimi kierowali się twórcy programów, nie uwalniają nas jednak od obowiązku poddania ich dzieła śmiałej i rzeczowej krytyce, której ze względu na dobro sprawy oczekuje i Wydział Programowy Ministerstwa W.R. i O.P. W tym bowiem okresie pracy nad programami licealnymi, w który wchodzimy, t. zn. w okresie publicznej dyskusji nad projektami, Ministerstwo pragnie wyzyskać w sposób wszechstronny doświadczenie i pragnienia nauczycielstwa. Do tego twórczego i odpowiedzialnego współuczestnictwa w wysiłku nad ostatecznym sformułowaniem programów, które będą obowiązywać, ogół nauczycielstwa jest teraz powołany.

O geologię i mineralogię

„Wiadomość o rzeczach kopalnych, ta to najpiękniejsza szczegółney Fizyki częśćka” w dzisiejszych programach szkolnych

Od lat 20 w szkołach polskich prawie zapomniano o istnieniu nauk przyrodniczych zajmujących się „martwą” skorupą ziemi. Mineralogię i geologię — programy nasze zlekceważyły.

Spójrzmy z lotu ptaka, w dużym skrócie, na jaki pozwala miejsce, czy nauczanie geologii i mineralogii zawsze było w Polsce upośledzone.

Komisja Edukacyjna, przystępując do opracowania programów szkolnych tak, między innymi, pisze w liście do Rektorów i Prefektów szkół (r. 1778):

„Trzeba Polakowi wiedzieć dobrze, jakiemi darami Stwórca kraj jego obdarzył, w rodzaju ziem, wód, zwierząt, ptastwa, ryb, ziół, kruszców i innych kopalnych rzeczy... aby stosując się do Oycowskich Naywyższego Dawcy zamysłów i sam ich na swoją korzyść... mógł używać i powszechności użycie ich skazywać umiać”¹⁾.

Według programu ułożonego przez H. Kołłątaja dla szkół wydziałowych (r. 1777) w klasie V przewiduje się:

„Wiadomość o rzeczach kopalnych, ta to najpiękniejsza szczegółney Fizyki częśćka dawana będzie. Professor osobiłwie o tych minerałach uwiadomi, które się w kraju znajdują”²⁾.

¹⁾ J. Kołodziejczyk. Nauki przyrodnicze w działalności Komisji Edukacji Narodowej. Archiwum Nauk Biologicznych Tow. Nauk. Warszawskiego, T. V, z. 2, Warszawa 1936.

²⁾ Ibidem.

Ze Staszic był nieustrudzonym orędownikiem geologii i mineralogii w szkolnictwie, że doceniał ich użyteczność, że usiłował je popularnymi uczynić — to nie dziwota, wszak sam był w tych dziedzinach zamiłowanym badaczem. Łączność nauki z życiem była hasłem wszystkich prac tego wielkiego „Nauczyciela narodu”, „Ojca geologii polskiej”, twórcy naszego nowoczesnego górnictwa. Nawołuje więc młodzież: „Połóżcie na tem wszystkim, cokolwiek ziemia naszych ojców w najwyższych górach, w najgłębszych wnętrza zakopaniach, i w morzach, i w powietrzu ciekawego, użytecznego zawiera; połóżcie znamię na tem wszystkim pracy, dowcipu, wynalazku, umiejętności — pierwsze imię Polaka”³⁾.

Na świadectwie szkolnym, wydanym uczniowi N. N. klasy 7-ej Pierwszego gimnazjum w Warszawie w r. 1863 widzimy oceny z następujących przedmiotów: Nauka Religii i Moralności, jęz. polski, jęz. rosyjski, jęz. łaciński, jęz. grecki, logika, arytmetyka, algebra, geometria, trygonometria, geometria analityczna, fizyka, chemia, zoologia, botanika, mineralogia i geologia, historia powszechna i rosyjska, historia polska, geografia.

Kiedy w b. Kongresówce po strejku szkolnym w r. 1905 powstało prywatne szkolnictwo polskie, nauczycielstwo samo podjęło sprawę tworzenia programów. Przyrodnicy warszawscy potrafili podnieść godność zaniedbanych przez zaborcę nauk przyrodniczych i wtedy znalazło się też w szkole miejsce dla geologii i mineralogii w klasach najwyższych⁴⁾ pod nazwą „Wszechświat i Ziemia”. Powstały pracownie, gromadzono zbiory, organizowano wycieczki geologiczne po kraju. Gorzej było na razie z podręcznikami, ale przyszła nam z pomocą południowa dzielnica Polski, gdzie nauczano geologii i mineralogii nawet w gimnazjach klasycznych.

W Polsce niepodległej w r. 1919 nastąpiło ujednolajnienie programów szkoły średniej w 3-ch zaborach. Programy oparte na t. zw. podstawie wychowawczej wymagały, aby nauczanie koncentrowało się na grupie przedmiotów pokrewnych sobie. Wprowadzono w życie pewne typy szkół średnich. Geologia i mineralogia ostała się tylko w typie gimnazjum przyrodniczo-matematycznym, typie stosunkowo rzadkim. Rzecz więc można, iż przedmioty te z większości szkół usunięto. W jednym tylko gimnazjum humanistycznym wolno było nauczać geologii i mineralogii do r. 1934. Przywilej ten szkoła otrzymała zapewne dzięki bogatemu zaopatrzeniu w odpowiednie pomoce naukowe, a może dzięki tradycji, gdyż przez 25 lat z górą geologia i mineralogia były tam wykładane⁵⁾.

³⁾ S. Staszic. O ziemiorodztwie. Rozprawa I. Warszawa r. 1815.

⁴⁾ Projekt programu nauk przyrodniczych dla szkół średnich. Opracowali: Kazimierz Czerwiński, Wacław Jezierski, Teodora Męczkowska, Bolesław Miklaszewski, Stanisława Rychter. Warszawa 1907 r.

⁵⁾ Państwowe gimnazjum im. A. Mickiewicza w Warszawie, dawniej szkoła im. E. Konopczyńskiego.

Ostatnia reforma szkolna usuwa geologię i mineralogię z programu gimnazjum 4-letniego. Luźne bowiem wiadomości z tych dziedzin rozproszono w różnych przedmiotach i zginęły w nawale innych tematów.

Pewne sfery przyrodników obiecywały sobie, że przynajmniej w liceach to pominięcie zostanie naprawione. Nie wiemy jeszcze, jakie będą programy liceów, podano natomiast rozplanowanie przedmiotów, z którego wynika, że geologia i mineralogia będą dołączone bądź do chemii, bądź do geografii i uwzględnione tylko w dwóch typach licealnych (matematyczno-fizycznym i przyrodniczym). A więc nastąpi nowa degradacja tej gałęzi nauk przyrodniczych.

Czym można usprawiedliwić to scalenie kilku przedmiotów? Jeśli raz łączy się geologię i mineralogię z chemią — to znaczy, że nauki te mają wspólne zagadnienia i metody, jeśli znów łączymy je z geografją — to zapewne na tej samej podstawie. Tu tkwi nieporozumienie.

W połączeniu z chemią straci geologia, gdyż jej tematy nie kojarzą się z chemicznymi (np. mapa geologiczna, zjawiska górotwórcze, erozja, ewolucja świata organicznego i inne). W łączności zaś z geografją przepadną zagadnienia mineralogiczne i petrograficzne (określanie minerałów na podstawie własności fizycznych, analiza dmuchawkowa, rozpoznawanie makro i mikroskopowe pospolitych skał i t. d.). Niewątpliwie na takim tułaniu się geologii i mineralologii nie wyjdzie dobrze ani chemia, ani geografia, które same przez się winny zająć porządne miejsce w liceach matematycznych i przyrodniczych.

Ale jest jeszcze pytanie, kto ma taki program wykonać. Czy w obecnym stanie studiów uniwersyteckich nauczyciel wykładający chemię będzie znał geologię, i czy ten, kto będzie uczył geografii wyniesie z uniwersytetu znajomość mineralologii? Nie wiemy, czy władze mają zamiar wejrzeć w tę wcale nie błahą sprawę. Młodzież dojrzewająca bystrym, czujnym i krytycznym okiem patrzy na osobę nauczyciela i łatwo dostrzeże niedociągnięcia w jego wiedzy. Dla dobra szkoły i nauczyciela należało by zapobiec takiej sytuacji.

Jest jeszcze jedna rzecz niezrozumiała, dlaczego nauki biologiczne inaczej są w programach traktowane, niż geologia i mineralogia. Nie wciela się biologii do chemii, fizyki, geografii. We wszystkich typach przyszłego liceum widzimy biologię, jako przedmiot odrębny. Nie może się geologia i mineralogia doczekać równouprawnienia z innymi naukami przyrodniczymi, tak jak geografia, w porównaniu z historią jest stale na drugim planie, wbrew nakazowi chwili. Tymczasem wartości kształtujące nauk mineralogicznych wcale nie są mniejsze, niż nauk biologicznych.

„Geologia jest główną częścią filozofii natury. Jest dopełnieniem fizyki ziemskiej”, wyraził się Staszic w przemówieniu swym w Towarzystwie Przyjaciół Nauk 10 stycznia r. 1814.

W literaturze pedagogicznej walory geologii i mineralologii były omawiane, powtarzanie ich byłoby zbędne. Świetnie ujął to zagadnienie prof. Stanisław Małkowski; o potrzebie i wartości nauczania geo-

logii i mineralogii pisał również prof. Stefan Kreutz i inni⁹⁾. Jedno wszakże stale trzeba przypominać i podkreślać, zwłaszcza w dobie obecnej, kiedy Polska gospodaruje u siebie, kiedy uporczywie szuka się w ziemi rzeczy niezbędnych do wyzwolenia gospodarczego i obrony kraju — jest to wartość praktyczna nauczania geologii i mineralogii.

Jakąkolwiek dziedzinę naszego życia gospodarczego poruszymy, każda zaczyna o geologię i mineralogię.

Skorupa ziemska jest żywicielką ludności, jakież więc będzie zrozumienie stosunków rolnych bez podstawowych i usystematyzowanych wiadomości o skałach i minerałach, które dały z siebie głębę? Ilu wychowañców gimnazjum, a może i liceum zobaczy i pozna własności lessu — tej skały, która daje głębę złotodajną południowej Polski?

W jak wielkiej mierze budowa dróg zależy od zasobów kamienia polnego, liczby i stanu technicznego kamieniołomów, produkcji klinieru, asfaltu — które wszak z ziemi pochodzą?

Miasta nasze, poczynając od wież kościelnych, krytych blachą cynkową lub miedzianą, a kończąc na brukach dają najlepszy obraz tego, w jakim stopniu człowiek korzysta z zasobów świata mineralnego. Ale czy wiemy, skąd wzięły się i czym są owe bazalty brukowe, porfiry, lub piaskowce i granity w cokółach pomników, albo tak zwane „marmury kieleckie” w kolumnach i ścianach wnętrz gmachów publicznych? Czy nie należy utrzymywać w młodzieży poglądu, że kraj powinien korzystać z własnych zasobów, że nie powinno się sprowadzać marmurów włoskich i belgijskich, oraz granitów niemieckich, szwedzkich i włoskich? A przecież to się praktykowało i w ostatnich latach!

„Są to rzeczy”, mówi Staszic, „które kraj nasz drogo opłaca, dając je bez użytku na własnej rodowitej ziemi przez niedostatek potrzebnych znajomości” (przemówienie w Tow. Przyj. Nauk 2 stycznia r. 1812).

Czy powinna młodzież poznać wartość dla obrony kraju pewnych składników skorupy ziemskiej: rud manganowych, niklowych — dla przemysłu stalowego, boksytu — dla produkcji aluminium, pirytu — dla produkcji kwasu siarkowego i wielu innych? Wymieniłem dla przykładu takie, które dzięki usilnej pracy naszych geologów w ostatnich latach znaleziono, a choć nie wiadomo na razie, czy eksploatacja ich będzie opłacalna, niemniej jednak są to bodźce do dalszych poszukiwań.

„Nawet i oręż do obrony tak nam drogiej, tak ukochanej ojców naszych ziemi mamy tylko z cudzej ręki, chociaż dobroczynna natura, jak męstwo naszym sercom, tak wszystko, co męztwu potrzeba, szczerze dała naszej ziemi” — (Staszic: przemówienie w Tow. Przyj. Nauk w r. 1812).

⁹⁾ S. Małkowski. Metodyka nauczania mineralogii. Poradnik dla samouków, t. V. Warszawa 1925.

S. Kreutz. Uwagi o potrzebie odpowiedniego uwzględnienia mineralogii i geologii w szkołach ogólnokształcących. Służba Nauce. Warszawa 1933.

S. Karczewski. Geologia i mineralogia w szkole średniej. Wskazówki metodyczne. Warszawa 1922.

Czy powinno się umieć rozpoznawać rudy żelazne, miedziane, ołowiane, odróżniać piaskowiec od wapienia, marmur od alabastru, granit od gnejsu?

Czy powinien mieć podstawowe wiadomości wychowawiec szkół średnich o wodach artezyjskich i gruntowych, o pladze kraju — piaskach lotnych, o budowie geologicznej Polski, aby uświadomić sobie, dlaczego właśnie południowa Polska jest tak zasobna w pożyteczne minerały i źródła energii?

Czy nie czas już przestać się dziwić „złotym” żyłkom w węglu kamiennym, a odłamki skorupy belemnitu nazywać wciąż „strzałkami piorunowymi”?

Takich pytań nasuwa się wiele. Twierdzę, że gdyby młodzieży szkolnej dany był bodziec myślowy ku tym zagadnieniom, nasze wyprawy sportowe i turystyczne byłyby mniej bezmyślne.

Przy każdej reformie programów przyrodnicy i geografowie kołatali o geologię i mineralogię⁷⁾. Czynią to i teraz. Musi się nareszcie znaleźć miejsce dla tych przedmiotów, bo taki jest nakaz chwili obecnej i tradycji i takie są ich prawa wobec innych nauk przyrodniczych.

Stanisław Karczewski (Warszawa)

Biologia w nowym gimnazjum

Kurs zoologii, który uczniowie, zgodnie z programem przerabiają w klasie I, zyskuje pewne uzupełnienie i zaokrąglenie w klasie IV. Wskazuje na to chociażby uwzględnienie w tym kursie robaków pasożytniczych, pominiętych w klasie I. Kurs przyrodzoznawstwa w klasie IV, „Nauka o człowieku”, ma być jednocześnie biologią, co podkreśla wyraźnie program: „znajomość zjawisk ogólnobiologicznych u istot żywych, oparta na wiadomościach o organizmie człowieka, zwierząt i roślin”; wskazuje na to również podtytuł poleconego dla klasy IV podręcznika: „Podręcznik biologii dla klasy IV gimnazjalnej”. Nic więc dziwnego, że w klasie tej musimy powoływać się na wiadomości uczniów z zakresu zoologii i botaniki, nabyte w klasach I i II. Powstaje tu już trudność — dość znaczny przedział czasowy — dwa lata przedziela ucznia od nauki zoologii i rok od botaniki. W klasie I kładziemy znaczny nacisk na tryb życia zwierząt i przystosowanie się ich do różnych warunków otoczenia, a więc zależność zwierzęcia od środowiska, czyli ekologię w szerszym znaczeniu tego słowa. Dalej dopiero następuje bardzo ogólnie pojęta, i to z szeregiem zastrzeżeń, systematyka, elementa anatomii, szczególnie zewnętrznej, z pobieżnym uwzględnieniem fizjologii. Ekologia, etologia, lub również ogólnie, biologia zwierząt stoi na pierwszym miejscu, systematyka, anatomia i fizjologia, jako trudniejsze, uwzględniane są w znaczenie mniejszym zakresie.

Natomiast w klasie IV musimy się powoływać prawie wyłącznie na wiadomości z dziedziny anatomii i fizjologii, przy tym ze specjalnego punktu widzenia. Chodzi nam o wyrobienie przeświadczenia u ucznia o jedności wszystkich istot żywych, a częściowo osiągamy to, rozpatrując to, co można by nazwać, stosując uniwersyteckie terminy, homologią i analogią organów. Opieramy się przy kursie człowieka,

⁷⁾ 1. Memoriał złożony M. W. R. i O. P. w 1921 r. w sprawie obrony nauk przyrodniczych i geografii w nowych programach szkolnych. Przegl. Pedagogiczny, zeszyt 6—7. Warszawa 1921.

2. Memoriał złożony w styczniu r. 1932 w M. W. R. i O. P. przez Stanisława Karczewskiego z okazji ostatniej reformy szkolnej.

3. Memoriał „Towarzystwa Muzeum Ziemi (Warszawa, Rakowiecka 4), złożony w czerwcu 1932 r. w M. W. R. i O. P.

4. Wniosek prof. dr. Passendorfera na Zjeździe Zrzeszenia Polskich Naukowców Geografii w Katowicach, dn. 22 maja 1936 r. Czasopismo Geograficzne r. 1936. z. 4.

ściśle mówiąc, nie na zoologii, a na anatomii porównawczej, pojętej oczywiście w sposób bardzo elementarny. Bez wątpienia, wiadomości z zoologii, uzyskane przez ucznia w klasie I, w wielu wypadkach są zupełnie niewystarczające i nie odpowiadają poziomowi i celom klasy IV. Dość w tym celu porównać podręczniki zoologii klasy I i wiadomości z zoologii, na których opieramy się w klasie IV. Musimy często od nowa „przechodzić” kurs zoologii. Ma to miejsce wyraźnie, z przyczyn zresztą zupełnie zrozumiałych, np. przy rozpatrywaniu rozmnażania się i rozwoju kręgowców. „Wyjściowym” organizmem jest tutaj, oczywiście, lancetnik — uczniom zupełnie nieznany. Również przy układzie krwionośnym, gdybyśmy przeprowadzili porównanie krwi ludzkiej, czerwonej, z powodu zabarwionych ciałek krwi, z krwią pierścienicy, czerwonej z powodu zabarwionego osocza, będzie to dla uczniów porównaniem czysto werbalnym, chociaż tutaj zachodzi ciekawy fakt osiągnięcia tego samego celu przy pomocy wręcz odmiennych środków.

Powyższe uwagi dotyczą tylko jednej strony nauczania przyrody: łączności między kursem I i IV klasy. Rzecz jasna, że materiał zoologii klasy I nie może być wszędzie podstawą i dostatecznym źródłem wiadomości, na których można by się oprzeć przy nauce o człowieku z punktu widzenia biologicznego. Niektóre fakty będą uczniom znane, a o innych, z natury rzeczy nie będą posiadali odpowiednich wiadomości. Cele nauczania klasy I i IV muszą być odmienne. Przy nauce o człowieku ta „dwoistość” podbudowy zoologicznej stanowi pewne utrudnienie. Oczywiście, trzeba by mniej użyć czasu na nauczanie niektórych działów o człowieku w klasie IV, gdyby kurs zoologii był niejako zastosowany do późniejszego materiału.

Nieco lepiej stoi sprawa z podbudową botaniczną: uczniowie przechodzą ten kurs o rok później, a z szeregiem wiadomości chemicznych spotykają się jeszcze raz w klasie III.

Dr. A. Moszyński (Poznań)

Egzaminy w gimnazjach i liceach

Ministerstwo W. R. i O. P. opracowało nowe przepisy, dotyczące przyjmowania uczniów do gimnazjów państwowych ogólnokształcących i do liceów ogólnokształcących oraz przepisy, ustanawiające regulamin egzaminów ukończenia gimnazjum. Poniżej podajemy w streszczeniu najważniejsze zasady tych rozporządzeń.

Przepisy przyjmowania do gimnazjum ogólnokształcącego

Do I klasy gimnazjum państwowego może być przyjęty kandydat, który ma najmniej 12 i najwyżej 16 lat i posiada wiadomości naukowe w zakresie programu szkoły powszechnej II szczebla organizacyjnego, stwierdzone przez odpowiedni egzamin.

Egzamin do klasy I gimnazjum zasadniczo odbywa się w najbliższe dni po ukończeniu roku szkolnego.

W razie wolnych miejsc mogą być organizowane egzaminy wstępne i po wakacjach w pierwszych dniach po rozpoczęciu roku szkolnego. Do tego egzaminu mają prawo zgłosić się ci kandydaci, którzy nie złożyli egzaminu w terminie przedwakacyjnym. Nadto w wyjątkowych wypadkach (w razie przybycia na stały pobyt do danej miejscowości rodziców lub opiekunów ucznia lub w innych ważnych okolicznościach) dyrektorzy gimnazjum będą mogli urządzić dodatkowe egzaminy i przyjmować nowych uczniów w terminie późniejszym w ciągu roku szkolnego.

Rozporządzenie rozróżnia dwie grupy kandydatów: do pierwszej zalicza tych, którzy posiadają świadectwo ukończenia 6 klas szkoły powszechnej publicznej lub prywatnej z prawami, albo świadectwo ukończenia jednego roku nauki w klasie 6 szkoły powszechnej publicznej lub prywatnej II stopnia, albo wreszcie świadectwo ukończenia klasy 4 publicznej szkoły powszechnej I stopnia lub prywatnej z prawami szkół publicznych.

Do drugiej grupy należą ci, którzy nie posiadają wspomnianych wyżej świadectw, a uczyli się prywatnie w domu.

Egzamin do kl. I składa się z pracy piśmiennej i odpowiedzi ustnych. Egzamin piśmienny kandydaci składają z języka polskiego i arytmetyki z geometrią. W gimnazjach z obym językiem nauczania nadto odbywa się egzamin piśmienny z języka nauczania. Praca piśmienna z języka polskiego ma na celu stwierdzenie

umiejętności wystawienia się i opanowania pisowni, toteż jako temat mają służyć obserwacje, zainteresowania i przeżycia uczniów w danym wieku.

Praca piśmienna z arytmetyki i geometrii ma sprawdzić wiadomości kandydata z kursu klasy 6-ej szkoły powszechnej. Prace piśmienne zarówno z języka polskiego, jak i arytmetyki z geometrią nie powinny trwać dłużej niż jedną godzinę.

Egzamin ustny odbywa się indywidualnie przed Komisją Egzaminacyjną, złożoną z przewodniczącego i trzech, a w szkołach mniejszościowych — z czterech nauczycieli-egzaminatorów. W razie wielkiej liczby kandydatów ustala się kilka komisji egzaminacyjnych o podobnym składzie.

Podczas egzaminów i obrad Komisji Egzaminacyjnej w gimnazjach powinien być obecny z głosem doradczym delegat inspektoratu szkolnego.

Egzamin ustny odbywa się z jęz. polskiego, geografii i arytmetyki z geometrią. Nadto egzaminator z jęz. polskiego sprawdza wiadomości ucznia z historii, a egzaminator z geografii — wiadomości z przyrody.

Kandydaci, posiadający świadectwa ze szkoły powszechnej, mogą być zwolnieni od egzaminu ustnego z tego przedmiotu, z którego w świadectwie rocznym kl. VI szkoły powszechnej oraz z wypracowania piśmiennego na egzaminie otrzymali ocenę co najmniej dobrą, nadto mogą być zwolnieni od egzaminu z geografii ci, którzy mają z tego przedmiotu na świadectwie rocznym z klasy VI ocenę co najmniej dobrą.

Kandydaci, nie posiadający świadectwa z ukończenia kl. VI szkoły powszechnej, zdają egzamin piśmienny z tych samych przedmiotów, co mający świadectwa, natomiast egzamin ustny obowiązani są złożyć ze wszystkich przedmiotów nauczania w szkole powszechnej, a więc — z religii, jęz. polskiego, historii, geografii, z przyrody i z arytmetyki z geometrią. Żadne zwolnienia im nie przysługują.

Za uzdolnionych do kl. I gimnazjum są uważani ci kandydaci, którzy zdali egzamin z wynikiem pomyślnym ze wszystkich przedmiotów. Tylko w wyjątkowych wypadkach wynik ujemny z jednego przedmiotu nie może być przeszkodą do przyjęcia, o ile kandydat wykaże wybitne uzdolnienia z innych przedmiotów. Kandydat, mający poważne braki z jęz. polskiego, w żadnym wypadku nie może być uznany za przygotowanego do kl. I.

Pośród kandydatów, uznanych za uzdolnionych do kl. I, pierwszeństwo przy przyjęciu do gimnazjum mają dzieci kawalerów orderu „Virtuti militari”, poległych policjantów, inwalidów wojennych oraz dzieci nauczycieli. Z pozostałych pierwszeństwo przysługuje tym, którzy uznani zostali za lepiej przygotowanych, a wśród nich — dzieciom rodziców niezamożnych. Nie przyjęci z powodu braku miejsc otrzymują zaświadczenia, uprawniające ich do przyjęcia do klasy I innego gimnazjum bez konieczności powtarzania egzaminu.

Przepisy, dotyczące egzaminów i przyjmowania uczniów do klasy II, III i IV na ogół nie odbiegają od dotychczasowych praktyk w tym względzie.

Przepisy przyjmowania do liceum ogólnokształcącego

Wiek prekluzyjny dla kandydata do liceum ogólnokształcącego wynosi: do klasy pierwszej od 16 do 20, a do klasy drugiej od 17 do 21 lat. Kandydaci starsi o jeden rok mogą być przyjęci do liceum za zezwoleniem Kuratora Okręgu Szkolnego.

Za podstawę przygotowania naukowego dla klasy I liceum przyjęto ukończenie gimnazjum ogólnokształcącego; rozwój umysłowy kandydata ma stwierdzić odpowiedni egzamin wstępny.

Rada Pedagogiczna liceum może jednak, opierając się na ocenach, zawartych w świadectwie z ukończenia gimnazjum i w świadectwach rocznych, zwolnić od egzaminu wstępnego do klasy pierwszej.

Egzaminy oraz przyjęcia kandydatów do klasy I liceum przeprowadzane są w zasadzie po zakończeniu roku szkolnego, przy czym przede wszystkim przyjęci są uczniowie, zwolnieni od egzaminów, a następnie w miarę wolnych miejsc urządzone są egzaminy dla pozostałych kandydatów. W razie wolnych miejsc mogą być urządzone egzaminy wstępne w pierwszych dniach roku szkolnego, a w wypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie — podobnie jak w gimnazjum — i w terminach późniejszych w ciągu roku szkolnego.

Egzamin wstępny do wszystkich typów licealnych składa się z pracy piśmiennej z języka polskiego i z odpowiedzi ustnej z dwóch przedmiotów, wybieranych przez kandydata spośród trzech innych, ustalonych dla każdego typu liceum.

Podana tabelka unaoecznia rodzaje egzaminów wstępnych do kl. I liceum.

WYDZIAŁ LICEUM	Obowiązkowy egzamin piśmienny	Obowiązkowy egzamin ustny	Egzamin z drugiego przedmiotu wybrany przez kandydata
1. Wydział klasyczny	jęz. polski	jęz. łaciński historia	—
2. Wydział humanistyczny	jęz. polski	historia	język łaciński lub obcy nowożytny, którego się uczeń uczył w gimnazjum jako obowiązkowego
3. Wydział matematyczno-fizyczny	jęz. polski	matematyka	fizyka lub chemia
4. Wydział przyrodniczy	jęz. polski	biologia	fizyka lub chemia

Na egzamin piśmienny z języka polskiego przeznaczają się 3 godziny; temat zostaje wybrany z zakresu ćwiczeń w pisaniu, przewidzianych w programie gimnazjum. Pracę piśmienną ocenia egzaminator, ocenę zatwierdza dyrektor liceum, który ma prawo ją zmienić przy odpowiednim motywowaniu.

Pierwszeństwo przy przyjmowaniu do liceum mają przede wszystkim dzieci kawalerów orderu „Virtuti militari”, poległych funkcjonariuszów policji, inwalidów wojennych, sieroty, zasługujące na specjalną pomoc i dzieci nauczycieli. Spośród pozostałych kandydatów pierwszeństwo przysługuje zdolniejszym, ze specjalnym uwzględnieniem dzieci rodziców niezamożnych.

Kandydat, który nie zdał egzaminu wstępnego do liceum w terminie głównym, może go powtórzyć w terminie powakacyjnym.

Kandydaci, którzy zdali egzamin wstępny, lecz nie zostali przyjęci do liceum z powodu braku miejsc, otrzymują odpowiednie zaświadczenie, uprawniające ich do przyjęcia do innego liceum bez egzaminu.

Regulamin egzaminu ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego

Uczniowie, kończący klasę IV państwowego gimnazjum ogólnokształcącego lub prywatnego, mającego prawa szkół państwowych — otrzymują świadectwo z ukończenia tego gimnazjum bez obowiązku składania końcowych egzaminów.

Natomiast uczniowie klasy IV gimnazjów prywatnych, nie posiadających prawa gimnazjów państwowych oraz eksterni, jeśli pragną uzyskać świadectwo ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego, obowiązani są poddać się egzaminowi przed Państwową Komisją Egzaminacyjną, wyznaczoną przez Kuratorium Okręgu Szkolnego. Egzaminy te odbywają się dwa razy do roku w terminie wiosennym: w maju — czerwcu, i zimowym: w styczniu — lutym, i są urządzane w gimnazjach państwowych lub niepaństwowych, posiadających prawa państwowe, a w wyjątkowych wypadkach nawet w gimnazjach prywatnych bez praw gimnazjów państwowych.

Podania o dopuszczenie do egzaminu przed Komisją składają kandydaci do Kuratorium Okręgu Szkolnego za pośrednictwem dyrekcji gimnazjum, w którym się uczą w terminie do 15 kwietnia i 15 grudnia każdego roku.

Egzamin składa się z części piśmiennej i ustnej. Egzamin piśmienny obejmuje prace z języka polskiego, łaciny, języka obcego nowożytnego i matematyki, egzamin ustny kandydat składa z religii, języka polskiego, łaciny, języka obcego nowożytnego, historii, geografii, biologii, fizyki z chemią, matematyki i zajęć praktycznych. Od egzaminu z jęz. łacińskiego są zwolnieni uczniowie gimnazjów bez łaciny, a od egzaminu z zajęć praktycznych — może zwolnić Kurator Okręgu Szkolnego.

Tematy egzaminów piśmiennych ustala i przesyła w zamkniętych kopertach Kuratorium Okręgu Szkolnego dla każdego przedmiotu przewodniczącemu Komisji Egzaminacyjnej. Egzamin piśmienny odbywa się pod kontrolą członków i Przewodniczącego Komisji Egzaminacyjnej.

Prace egzaminacyjne piśmienne ocenia odpowiedni egzaminator, a ocenę jego zatwierdza Przewodniczący Komisji Egzaminacyjnej.

Do egzaminu ustnego nie może być dopuszczony kandydat, który otrzymał ocenę niedostateczną z języka polskiego lub z dwóch innych przedmiotów.

Egzamin ustny jednego kandydata może trwać najwyżej 2½ godziny, przy czym bez przerwy nie wolno pytać dłużej niż 30 minut.

Oceny z odpowiedzi ustnych z poszczególnych przedmiotów ustala Komisja Egzaminacyjna na wniosek egzaminatora danego przedmiotu. Przewodniczący może się sprzeciwić uchwale Komisji, wówczas sprawę decyduje Kuratorium Okręgu Szkolnego.

Kandydat, który uzyskał oceny co najmniej dostateczne ze wszystkich przedmiotów otrzymuje świadectwo, które jest równoznaczne ze świadectwem ukończenia państwowego gimnazjum ogólnokształcącego.

Przytoczone powyżej zasady, dotyczące egzaminów końcowych w gimnazjum ogólnokształcącym, wchodzi w życie z dniem 1 maja, a przepisy o egzaminach wstępnych do gimnazjum i liceum — z dniem 1 czerwca 1937 roku. Jednocześnie poprzednie zarządzenia, wydane w tej dziedzinie, tracą swą moc obowiązującą.

lg.

Z życia T. N. S. W.

Z Walnych Zgromadzeń Okręgów i Kół

W niedzielę, 28 lutego b. r. odbyło się Walne Zgromadzenie Poznańskiego Okręgu T. N. S. W. w gimnazjum Marii Magdaleny w Poznaniu. Obrady poprzedziła msza św. w kościele pobożności, którą odprawił ks. prałat Skórnicki. Zebranie zajął prezes Okręgu dr. K. Łuczewski, witając Kuratora okręgu szkolnego, dr. Jakóbca. Na sali obecnych było około 100 osób, w tym 35 delegatów z prowincji.

Po przyjęciu porządku obrad i uczczeniu pamięci zmarłych członków Prezes złożył ogólne sprawozdanie, dotyczące stanu prac organizacyjnych i ideowych Okręgu, podkreślając znaczny przyrost liczby członków. Mówca zaznaczył, że objęcie stanowiska Kuratora przez dra Jakóbca otwiera nowy okres w stosunku władz szkolnych do T. N. S. W. Stosunek ten nacechowany jest pełną życzliwością. Na życzenie Kuratora Zarząd przedstawił mu obszerny memoriał, dotyczący spraw nauczycielstwa i szkolnictwa średniego.

Prezes potępił w ostrych słowach napaść „Dziennika Porannego” na p. Kuratora. Delegaci solidaryzowali się oklaskami ze stanowiskiem mówcy.

Następnie Prezes omówił warunki pracy szkolnej w związku z nowym ustrojem szkolnym i podkreślił, że wskutek usunięcia na drugi plan domu rodzicielskiego, jako czynnika wychowawczego i ingerencji organizacji młodzieży, wyrosłych poza szkołą i wysuwających się z pod jej kontroli, wychowanie młodego pokolenia schodzi na bezdroża. Zwracając się do członków, Prezes zaznaczył, że chcąc dać T. N. S. W. silne podstawy rozwojowe, należy poświęcić więcej uwagi pogłębieniu poważnej myśli pedagogicznej i pracy naukowej.

Następnie przemówił p. Kurator dr. J. Jakóbiec, dziękując zebrany za stanowisko, jakie zajęli wobec wystąpienia „Dziennika Porannego”. P. Kurator omówił sprawę memoriału T. N. S. W. i zapewnił, że zrobi wszystko, co będzie w jego możliwości, aby stosunki w szkolnictwie średnim Okręgu Poznańskiego kształtowały się z pożytkiem dla szkoły i nauczycielstwa.

Podkreślając zasługi T. N. S. W. dla szkolnictwa, p. Kurator zachęcał zebranych do ożywienia ruchu umysłowego w organizacji i wskazał szereg zagadnień, które należało by omawiać na zebraniach naukowych. Serdeczne przemówienie p. Kuratora wywołało żywiołową manifestację na jego cześć w chwili opuszczania przez niego zebrania.

Z kolei, po przemówieniu delegata Zarządu Głównego d-ra T. Mikułowskiego i przedstawiciela szkolnictwa zawodowego, szczegółowe sprawozdanie z działalności Zarządu złożył kol. Głowiński, a kol. Schmidt sprawozdanie kasowe. Nad spra-

wozadaniami i wnioskami Zarządu, jak i poszczególnych Kół, zreferowanych przez kol. doc. d-ra Słobodzińskiego, toczyła się wyczerpująca dyskusja. Wszystkie wnioski, przedstawione przez referenta przyjęto. Pod koniec zebrania, po udzieleniu absolutorium, dokonano wyborów uzupełniających do Zarządu Okręgowego, oraz wyborów komisji: rewizyjnej i rozjemczej. Do Zarządu wybrani zostali z Poznania kol.: E. Flis, A. Miętus i St. Sedlacki, z prowincji kol. St. Komeża (Ostrów), A. Roemer (Swiecie), Br. Podhorecki (Gniezno). Obrady, które toczyły się przeszło 6 godzin w atmosferze zgody i wielkiego zainteresowania, zamknął kolega Prezes o godz. 17.

Koło w Grudziądzu odbyło Walne Zgromadzenie w dniu 5 lutego. Ze sprawozdania wynika, że Koło odbyło w r. b. 9 zebrań (jedno Walne Zgromadzenie, 6 plenarnych i 2 Zarządu). Na pięciu z tych zebrań wygłoszono referaty naukowe. Koło przejęło od Koła Toruńskiego kolonię letnią dla młodzieży w Dłoku i prowadzi ją we własnym zarządzie, dzięki pracy kol. J. Zagórskiego. Koło organizowało Powsz. Wykłady Uniwersyteckie z ramienia Uniwersytetu Poznańskiego i współpracowało ze Stow. Chrz. Narod. Naucz. Szkół Powszechnych. Zarząd złożył hołd Panu Prezydentowi R. P. w czasie jego pobytu w Grudziądzu. Wszyscy członkowie opodatkowali się na F. O. N. w wysokości pół do jeden procent pobrań na przeciąg 6 miesięcy.

Na Walnym Zgromadzeniu wybrano Prezesem w dalszym ciągu kol. A. Kuźniara, wiceprezesem kol. J. Zagórskiego, sekretarzem kol. A. Wiśniewskiego, a skarbnikiem i zastępcą kol. kol. A. Seferowicza i T. Morawskiego.

W dniu 22 lutego b. r. odbyło się Walne Zgromadzenie Członków Koła Warszawskiego T. N. S. W., na którym złożono sprawozdanie z działalności za rok 1936 i dokonano wyboru nowych władz Koła. W ogłoszonym drukiem sprawozdaniu m. inn., godne uwagi są zorganizowane w ciągu ub. r. 22 zebrań, poświęcone sprawom naukowym, pedagogicznym i zawodowym; dwie kolonie nauczycielskie: zimowa w Krynicy, a w szczególności letnia w Ostrowie nad morzem, która trwała 2 miesiące i liczyła 212 uczestników; zapoczątkowana i żywo się rozwijająca wypożyczalnia nowości beletrystycznych; wreszcie Fundusz Pomocy, z którego wypłacono zasiłki 23 kolegom bezrobotnym w kwocie zł. 1.610,55.

Do nowego Zarządu zostali powołani kol. kol.: Ks. Dr. Fr. Barański, M. Billewiczówna, A. Czekalski, J. Dziedzic, L. Dziubecki, dyr. St. Fiedorowicz, doc. dr. J. Gołabek, J. Hancke, J. Kruszyńska, H. Krüger, G. Markowski, dr. T. Mikułowski, K. Morawski, Z. Nowicka, J. Otto, K. Szymborska, H. Tański, W. Witwińska; jako zastępcy: J. Dudzińska, M. Kielanowska, J. Krasnopilska, St. Kulasiński, K. Próchnik, St. Teuchmann, K. Werner, J. Zaleski. Do Komisji Rozjemczej: A. Biernacki, dr. J. Dębski, P. Grodecki, K. Król, A. Kudławiec, St. Łaganowski, J. Piasecka, dr. J. Piprek, dyr. E. Sopoćko. Do Komisji Rewizyjnej: A. Banarski, P. Halfter, R. Mańkowski.

Prezesa Koła spoczęła nadal w rękę kol. M. Tazbira. Na wiceprezesów Zarząd Koła na posiedzeniu w dniu 1 marca b. r. powołał kol. kol.: Ant. Czekalskiego i H. Tańskiego, na skarbników kol. kol.: H. Krügera i K. Morawskiego, na sekretarzy kol. kol. J. Dziedzica i K. Wernera. — Nowy Zarząd prace swe rozpoczął od zebrania członków T. N. S. W., pracujących w szkołach powszechnych przy gimnazjach oraz zorganizowania Sekcji Młodych Nauczycieli, na której czele stanęli kol. kol.: Sz. Poradowski jako przewodniczący, K. Werner — zastępca przewodniczącego, J. Krasnopilska — sekretarka, F. Lachowicz — członek Zarządu.

ISKRY

POWINNY BYĆ
W KAŻDEJ KLASIE
WARSZAWA XXII

UL. FILTROWA Nr. 75

TREŚĆ Nr. 27: O Henryku Sienkiewicz (A. Drogoszewski) z 4 il. — Tajemnica mylnie zaadresowanego listu (St. Ostłowska — z 1 il.) Ruiny zamku w Złotoczach (Wł. Fischer) z 1 il. — Zorza wieczorna (W. Lindemann) z 1 il. — Warto zobaczyć (St. H.) z 4 il. — Przyjaźń rzeczy (H. Duninówna) — Każdy własnym meteorologiem — Gazetka (Goering w Polsce — Neurat w Wiedniu) — Warto przeczytać.

Dodatek powieściowy: Maria Wardasówna: Maryśka ze Śląska, str. 129 — 144 z 6 il.

ŻĄDAJCIE BEZPŁATNYCH NUMERÓW OKAZOWYCH DLA ROZDANIA MŁODZIEŻY

Delegacja Zarządu Głównego w Ministerstwie W.R. i O.P.

W dniu 3 marca b. r. delegaci Zarządu Głównego T. N. S. W. w osobach kolegów dr. T. Mikułowskiego i M. Tazbira odbyli konferencję z p. dr. M. Pollakiem, Dyrektorem Departamentu Szkolnictwa Ogólnokształcącego. Tematem tej konferencji były przepisy przyjmowania do gimnazjów i liceów ogólnokształcących oraz regulamin ukończenia gimnazjum. Nadto delegaci poruszyli szereg spraw zawodowych i personalnych.

Również w dniu 3 marca b. r. kol. M. Tazbir odbył konferencję z p. doc. dr. B. Suchodolskim, Naczelnikiem Wydziału Programowego, w sprawie projektu programu liceum ogólnokształcącego.

Komunikaty Zarządu Głównego

Posiedzenie Prezydium w dniu 18 lutego

1. Ustalono zasady nagrody dla członków T. N. S. W. za najlepszą pracę naukową w ciągu ostatniego pięciolecia. 2. Uchwalono zorganizowanie zebrania w sprawie kształcenia i pracy naukowej nauczycieli. 3. Wysłuchano sprawozdania kol. Mańkowskiego z pertraktacji z P. K. O. w sprawie grupowych ubezpieczeń na życie członków T. N. S. W. 4. Omawiano sprawy związane z Walnym Zgromadzeniem, a w szczególności ustalono temat referatu głównego na tym Zgromadzeniu. 5. Wysłuchano sprawozdania kol. Poradowskiego z akcji organizowania powszechnych wykładów uniwersyteckich i rozważano sposoby usunięcia trudności przy organizowaniu tych wykładów. 6. Zajmowano się sprawą administracji domów wypoczynkowych T. N. S. W. 7. Wysłuchano sprawozdania kol. Halftera z przebiegu prac w Międzystowarzyszeniowej Komisji Norm i udzielono mu dyrektyw do dalszego działania. 8. Załatwiono szereg drobniejszych spraw bieżących.

Posiedzenie Prezydium w dniu 5 marca

1. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie kol. Halftera z Międzystowarzyszeniowej Komisji Norm w sprawie norm plac na rok szk. 1936/37. 2. Omawiano sprawę zajęcia stanowiska wobec ideowej deklaracji pułkownika Koca i postanowiono zwołać posiedzenie Wydziału, który się zajmie tą sprawą. 3. Wysłuchano sprawozdania kol. Mikułowskiego z przebiegu Walnego Zjazdu Okręgu Poznańskiego T. N. S. W. 4. Uproszczone prezesa prof. Tatarkiewicza o wejście w kontakt z organizacjami nauczycieli szkół średnich w Belgradzie podczas jego pobytu w Jugosławii. 5. Delegowano kol. Mańkowskiego na Walne Zgromadzenie Okręgu Śląskiego.

Posiedzenie Wydziału Zarządu Głównego w dniu 9 marca

Obecni kol. kol.: Prezes Wł. Tatarkiewicz, P. Halfter, Wł. Kopczewski, St. Kwiatkowski, R. Mańkowski, Pieniążek, Sz. Poradowski, dr. M. Reiter, Ks. Szwarc, H. Tański, M. Tazbir, Sekretarz Gen. dr. Mikułowski nie był obecny z powodu obłożnej choroby.

1. Zatwierdzono regulamin ufundowanej nagrody dla członków T. N. S. W. za najlepszą pracę naukową, dokonaną w ciągu ostatnich 5 lat. 2. Uchwalono tekst enuncjacji w związku z deklaracją ideową pułkownika Koca. 3. Przyjęto do wiadomości stanowisko delegatów T. N. S. W. w Międzystowarzyszeniowej Komisji Norm.

Z życia Koła Warszawskiego T. N. S. W.

Zarząd Koła Warszawskiego T. N. S. W. organizuje w marcu następujące odczyty:

We wtorek 16 marca — **Pierwsze zebranie członków T. N. S. W., pracujących w szkołach powszechnych przy gimnazjach.** Zebranie to zagał Mgr. E. Ginter, Kierownik szkoły powszechnej im. Św. Stanisława Kostki. W środę 17 marca — doc. dr. Wanda Moszczeńska: „**Wyniki nauczania historii w nowym gimnazjum**“ (zagajenie dyskusji).

Odczyty te odbywać się będą w lokalu Koła przy ul. Brackiej 18, m. 4. Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godzinie 20.

Biblioteka, czytelnia i wypożyczalnia nowości beletrystycznych otwarte codziennie w godzinach 18—20.

Walne Zebranie Okręgu Warszawskiego T. N. S. W.

odbędzie się w niedzielę 11 kwietnia b. r. w Warszawie według następującego programu:

Godz. 9 — Msza Św. w kościele Św. Aleksandra.

Godz. 10 — Walne Zebranie w lokalu T. N. S. W. (Bracka 18).

Porządek obrad: 1) Zagajenie i odczytanie regulaminu, 2) Referat prof. dr. Bogdana Nawroczyńskiego: „**Myśli przewodnie pedagogiki polskiej**”. 3) Odczytanie protokołu Walnego Zebrania Delegatów Okręgu z dnia 4/4 1936 r. 4) Sprawozdania: a) Sekretarza, b) Skarbnika, c) Komisji Rewizyjnej. 5) Dyskusja. 6) Wybór Komisji: a) wnioskowej, b) matki. 7) Preliminarz budżetowy na r. 1937 i dyskusja. 8) Sprawozdania Komisji. 9) Wybory uzupełniające. 10) Zamknięcie Walnego Zebrania.

Kronika

Wizyta rumuńskiego ministra oświaty

W dniu 16 b. m. przyjeżdża do Warszawy z oficjalną wizytą, prof. dr. Constantin Angelescu, minister oświaty zaprzyjaźnionej i sojuszniczej Rumunii.

Minister Angelescu położył wybitne zasługi dokoła organizacji rumuńskiego szkolnictwa, którego rozwój jest z jego osobą ściśle związany. Ministrowi w podróży do Polski towarzyszy p. Constantin Kiritescu, sekretarz generalny ministerstwa oświaty, p. prof. dr. Marinescu, inspektor szkolnictwa średniego, p. Ion Pillat, członek parlamentu, oraz dr. Lucjan Skupiewski, senator. Wizyta p. ministra Angelescu będzie dalszym etapem w realizowaniu zbliżenia między państwem naszym a Rumunią.

Nauczycielstwo polskich szkół średnich serdecznie wita Ministra zaprzyjaźnionego z Polską mocarstwa.

O nauczaniu języków słowiańskich w jugosłowiańskich szkołach średnich

W ks. XVII nr. 4—5 „Glasnika”, organu Towarzystwa jugosłowiańskich profesorów, pojawił się artykuł prof. uniwersyteckiego w Zagrzebiu, dr. F. Ilesića, omawiający sprawę nauczania języków słowiańskich w jugosłowiańskich gimnazjach. Autor referuje tu stanowisko dyrektorów szkół średnich na jeździe w Lublanie dnia 2 marca 1935, kiedy to powzięto postulat, który ma być przesłany do władz, aby do szkół wprowadzono jako przedmiot nadobowiązkowy albo język rosyjski, albo czeski.

Prof. Ilesić, wypróbowany przyjaciel narodu polskiego, nie podziela tego stanowiska; uznaje bowiem również ważność uczenia języka polskiego w pewnych typach gimnazjum, przede wszystkim klasycznym, powołuje się przy tym na artykuły, w których on sam lub inni poruszali tę sprawę w „Glasniku” od r. 1930.

Prof. Ilesić, stojąc na stanowisku konieczności nauczania polskiego języka, kończy swój artykuł w ten sposób: „Języka wielkiego słowiańskiego państwa nie możemy wykluczyć z rzędu słowiańskich języków, których miałaby się uczyć nasza młodzież. Język literatury, który ma spośród wszystkich słowiańskich języków nieprzerwaną tradycję od średniowiecza, który nigdy nie umarł, nie może być u nas lekceważony. Jego kultura chlubi się trzema nagrodami Nobla, a to oznacza poważną afirmację Słowiańszczyzny przed światem”.

J. G.

Jubileusz Gimnazjum im. Leonii Rudzkiej

Z okazji 50-lecia Gimnazjum im. Leonii Rudzkiej w Warszawie odbyła się w dniu 14 marca b. r. w sali Rady Miejskiej uroczysta akademія pod protektorem p. Ministra W. R. i O. P., prof. dr. W. Świętosławskiego. Po zagajeniu akademii przez kol. Wandę Ładzinę, przewodniczącą Komitetu Organizacyjnego, podniosło przemówienia m. inn. wygłosili: prof. Ignacy Chrzanowski, dyr. Paweł Sosnowski, dyr. M. Kuźmińska oraz ks. prałat dr. M. Węglewicz.

Bezrobocie nauczycieli szkół średnich w Warszawie

Według oficjalnej informacji Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy na m. st. Warszawę—Oddziału Pracowników Umysłowych (Nr. P. U. 2/4/37 z d. 23 lutego b.r.) w ewidencji tego Biura znajduje się obecnie w Warszawie 65 bezrobotnych, poszukujących pracy nauczycieli szkół średnich. W r. 1932 liczba takich nauczycieli wynosiła 35 osób, w r. 1933 — 29, w r. 1934 — 89, w r. 1935 — 73. Liczby te nie obejmują bezrobotnych kandydatów na nauczycieli.

Zbiórka na Dar Narodowy

Polska Macierz Szkolna ma gwałtownie wzrastające obowiązki szkolne i oświatowe. W województwach wschodnich już obecnie utrzymuje: 199 szkół powszechnych, 8 szkół średnich, 34 szkół zawodowych, 105 szkół dokształcających, 48 burs i ochron, 1.693 bibliotek.

Prócz wyżej wymienionych instytucji oświatowych Macierz Szkolna organizuje akcję odczytów, przedstawienia i obchody, potęgując w ten sposób poczucie solidarności narodowej i państwowej.

Ważność tych prac oceniają dodatnio najwyższe czynniki w Państwie, przyjmując z pp. Marszałkiem Edwardem Śmigłym-Rydzem, Generalnym Inspektorem Armii, Prezesem Rady Ministrów i Członkami Rządu na czele udział w Komitecie Honorowym Zbiórki.

W Komitecie Głównym biorą udział Wojewodowie, Dowódcy Okręgów Korpusów, Kuratorowie i szereg najwybitniejszych przedstawicieli społeczeństwa.

W zebraniu Stołecznego Obywatelskiego Komitetu Zbiórki, które odbyło się w dniu 23 lutego b. r., z ramienia Koła Warszawskiego T. N. S. W. wzięli udział kol.: J. Kruszyńska i J. Otto.

Powodzenie zbiórki w szkołach zależy w dużej mierze od poparcia jej przez zawodowe organizacje nauczycielskie, dlatego Komitet Główny Obchodu 3 Maja i Zbiórki na Dar Narodowy zwrócił się z serdeczną prośbą o pomoc w tej sprawie do naszej organizacji.

Jesteśmy pewni, że wszyscy członkowie T. N. S. W. zajmą się jak najgorliwiej tą sprawą i jak najchętniej poprą zbiórkę.

Z ostatniej chwili

Napływają z Ministerstwa W. R. i O. P. do Zarządu Głównego T. N. S. W. projekty programów poszczególnych przedmiotów nauczania w liceum ogólnokształcącym. Projekty te są rozsyłane do Kół i poszczególnych osób z prośbą o opracowywanie przemyślanych, ugrutowanych o nich opinii i przesyłanie ich w formie krytycznych wniosków do Sekretariatu Gen. T. N. S. W. lub też artykułów do Redakcji „Przeglądu Pedagogicznego”.

Sprostowanie

W artykule K. Morawskiego p. t. „Polityka szkolna a szkolnictwo prywatne” (Nr. 4 z r. b.) na str. 53 w wierszu 11 zamiast „tylko nie długoterminowa” winno być „tylko długoterminowa”; na str. 54 w wierszu 5 zamiast „iusticia” winno być „iustitia”.

Nowe wydawnictwa

H. Małewska. *Żelazna korona*. 1937. 2 tomy. Str. 562. Powieść historyczna o cesarzu Karolu V, nagrodzona na konkursie urządzonym przez Książnicę-Atlas wspólnie z Polską Akademią Literatury.

Gen. M. Zaruski. *Z harcerzami na „Zawiszy Czarnym”*. 1937. Str. 128.

Jerzy Michalski. *Zagadnienie emerytalne w państwie polskim*. Warszawa 1937. Skład główny, drukarnia i księgarnia Św. Wojciecha. Str. 130.

Prenumerata z przes.: rocznie 6 zł, półrocznie 3.60. Nr. pojed. 50 gr. Ogłoszenia 1/2, str. 120 zł. 1 m/m 80 gr.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Warszawa, ul. Bracka 18, tel. 222-26 P.K.O. 1487
Redaktor i Wyd.: Maksymilian Tazbir. Nakładem: Zarządu Głównego T.N.S.W.

Druk St. Niemiry Syn i S-ka, Warszawa, Pl. Napoleona 4, tel. 676-40.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.